



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (48.)
oraz Komisji Ustawodawczej (289.)
w dniu 2 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (druk senacki nr 652).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich Andrzej Misiołek)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Witam państwa.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W porządku dzisiejszego posiedzenia jest jeden punkt, mianowicie pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Mieczysława Augustyna, o zreferowanie sprawy.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, wszyscy dostrzegamy, mówimy często o tym, że zmiany demograficzne zmieniają całe nasze życie i wpływają także na decyzje polityczne. Widać to także w podejściu władz publicznych do problematyki seniorskiej. Swego czasu uchwaliliśmy z mojej inicjatywy Rok Uniwersytetów Trzeciego Wieku, przyłączając się do europejskiej inicjatywy ustanowienia roku poświęconego problematyce seniorskiej. Ale to był tylko początek, bo później w ministerstwie pracy powstał departament polityki senioralnej, powołana została Rada do spraw Polityki Senioralnej, następnie w wigilię przyjęte zostały przez rząd Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020 – bardzo zachęcam do lektury tego dokumentu z 24 grudnia 2013 r., został on opublikowany w Monitorze Polskim. W Sejmie powołana została z dniem 9 maja 2014 r. odrębna Komisja Polityki Senioralnej. My próbujemy rozmawiać na te tematy w Parlamentarnym Zespole do spraw Osób Starszych, ale wobec powstania tej komisji w Sejmie dalsze procedowanie w tej formule jest problematyczne regulaminowo. Przypomnę, że prace zespołów nie powinny się pokrywać z pracami komisji. I o ile w Sejmie nie stanowi to problemu, bo członkowie zespołu przejdą do Komisji Polityki Senioralnej, o tyle u nas jest to jakimś problemem.

Stąd propozycja zmierzająca w tym samym kierunku co w Sejmie, chociaż troszkę inaczej nazwana, ażeby uwypuklić w pracy komisji tę wydzielającą się jako samodzielną politykę senioralną i sprawy seniorów. Już kiedyś, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, zmieniliśmy nazwę

tej komisji – wtedy, kiedy problematyka rodziny, także ze względów demograficznych, wydawała się nam szczególnie istotna. Wtedy też wielu senatorów miało wątpliwości, bo przecież kwestie i rodziny, i seniorów, i innych grup są częścią polityki senioralnej.

Więc to, co proponuję, to jest ukłon w stronę tego ogromnego środowiska, zauważenie go jako odrębnego podmiotu i bardzo wyraźne włączenie do zakresu prac komisji, co widać w pkt 2 tego przedłożenia.

Wiem, że pojęcie „seniorzy” jest wieloznaczne, było to podnoszone na posiedzeniu naszej komisji regulaminowej, ale przecież nie powinniśmy tego czytać w oderwaniu od dalszej części tego przedłożenia, gdzie się mówi, że chodzi o politykę państwa dotyczącą osób starszych.

Nie będę wymieniał tych licznych dziedzin, które są objęte tą polityką, może tylko tak przykładowo podam: system emerytalny, edukacja, rynek pracy. Wszędzie tam są odrębne, wydzielone części poświęcone właśnie seniorom.

Gożąco to proszę. Przyznaję, że naciskają na mnie także środowiska seniorskie. Na niemalże wszystkich konferencjach mówi się, że Sejm już zareagował, rząd już zareagował, a kiedy zareaguje Senat? Tą propozycją stwarzam okazję, byśmy właśnie zareagowali i pokazali, że sprawy seniorów są dla nas bardzo istotne. Podkreślam jeszcze raz, że są one wydzielane jako samodzielny dział polityki społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Słoń. Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Rozumiejąc w pełni i podzielając uzasadnienie przedstawione przez wnioskodawcę, jak również potrzebę tego, żeby izba wyższa polskiego parlamentu podjęła to chwalebne działanie, jakim jest dostrzeżenie spraw seniorów w naszym społeczeństwie, wnoszę do przedstawionego projektu poprawkę, a właściwie dwie poprawki.

Poprawka pierwsza: proponuję, aby w pkt 8 zamiast słów „Rodziny, Seniorów i Polityki Społecznej” znalazły się wyrazy „Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej”. I poprawka druga, która jest konsekwencją tej zmiany:

w kolejnym punkcie początkowe słowa „Komisji Rodziny, Seniorów i Polityki Społecznej” proponuję zastąpić słowami „Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej”.

Króciutkie uzasadnienie: pozwoli nam to, mówiąc kolokwialnie, być kompatybilnymi z działaniami Sejmu, jak również będzie w pełni odzwierciedlało rangę problematyki i kwestie, jakimi będzie się zajmowała komisja, nadając tej problematyce rangę polityki, na równi z polityką społeczną naszego państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Przyznam się, że pan senator mnie nie przekonał z dwóch prostych powodów. Po pierwsze, nie znam aż tak dokładnie regulaminu Sejmu i Senatu, ale nie słyszałem, żeby istniały komisje do spraw dzieci, do spraw młodzieży i do spraw osób w wieku średnim. Jestem już w tej chwili w pełni uprawnionym emerytem, więc mogę się wyowiadać także w imieniu seniorów i wcale nie czuję takiej potrzeby, żeby komisja w senacie akurat tak się nazywała. Moim zdaniem to jest nieco bez sensu, przepraszam za wyrażenie, ale nie podoba mi się... Nie podoba mi się ani pomysł, ani uzasadnienie tego pomysłu.

Po drugie, to, czy seniorom w Polsce będzie lepiej czy gorzej, wcale nie zależy od tego, jak się będzie nazywała komisja w Senacie. Wcale nie zależy. Zależy tylko i wyłącznie od tego, jaka będzie polityka państwa, jaką politykę będą wspierać bądź też tworzyć czy współtworzyć Senat, Sejm itd., itd. W związku z czym uważam, że wprowadzenie tego typu rozwiązań raczej nas ośmieszy, niż przyniesie nam zaszczyt, również w oczach seniorów. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski, pan przewodniczący. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Proszę państwa, oczywiście uzasadnienie absolutnie mnie przekonuje, ale jeśli chodzi o nazwę, to opowiedziałbym się raczej za propozycją pana senatora Słonia, ponieważ chodzi o to, żeby była jasność, że nasza komisja jest odpowiednikiem dwóch, trzech, jak to często bywa...

(Głos z sali: Komisji sejmowych.)

...komisji sejmowych.

Nie ma osobnej komisji do spraw młodzieży, Panie Senatorze, ale jest w Sejmie Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży. Mam przed sobą Regulamin Sejmu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, sportem zajmuje się inna komisja. A my mamy...

(Rozmowy na sali)

A jeśli tak, to można by się zastanowić, czyby do edukacji, nauki, szkolnictwa wyższego nie dodać jeszcze młodzieży i sportu, jeśli już ma być, że tak powiem, odpowiednio w stosunku do komisji sejmowych.

W każdym razie nie ma odrębnej komisji zajmującej się sprawami młodzieży. Oczywiście jest też w Sejmie osobna Komisja Polityki Społecznej i Rodziny i osobna... Która to jest tej polityki senioralnej?

(Rozmowy na sali)

Nie ma...

(Głos z sali: Już jest.)

(Głos z sali: Bo to jest nowa, jeszcze...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Powstała nowa komisja.)

Czyli w regulaminie jeszcze nie ma?

(Głos z sali: Powołana jest, przewodniczący...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdzie?

(Głos z sali: 16a.)

16a, tak jest, przepraszam. Jest, jest, jest, tak, 16a. Nazywa się Komisja Polityki Senioralnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Osobna w Sejmie. I osobna Komisja Polityki Społecznej i Rodziny.

Pan senator Słoń proponuje, żeby komisję senacką nazwać Komisją Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej. I wydawałoby się, że to byłoby logiczne. Ale to nie ja przewodniczę posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Obawiam się, że ilu nas jest, tyle mogłoby być pomysłów i propozycji. Ale coś w tym jest, że wymienienie... Pojawił się taki argument, że skoro w Sejmie tak jest, to wtedy transmisja aktów prawnych jest prosta i to podobieństwo jest proste.

Muszę jednak powiedzieć, że wymienienie seniorów trąci mi nieco egoizmem społecznym. Jest to grupa rosnąca i ona teraz chciałaby sobie być może zagwarantować więcej na przyszłość, a w każdym razie pewność emerytur, cokolwiek by się działo. Oczywiście tego się nie da zrobić, przynajmniej werbalnie.

Tak że mam pewne wątpliwości co do tego, czy tak to akcentować. Z drugiej strony argumentem jest to, że tak jest w Sejmie.

Uważam i przedstawiam do rozważenia taką propozycję: generalnie problemem w kraju jest demografia, na którą się składa zarówno liczba urodzeń, jak i zmiana w proporcjach grup wiekowych. Nie wiem, czy komisja nie powinna się nazywać na przykład rodziny i polityki społecznej... polityki społecznej i demograficznej. Nie wiem, czy to brzmi dobrze czy źle, ale w każdym razie demografia i problemy demograficzne dotyczą zarówno problemów związanych z urodzinami i zachęcaniem, i stwarzaniem warunków do prokreacji, jak i problemów zmiany proporcji w składzie ludności, a więc i problemów senioralnych.

Właściwie wydaje mi się, że to raczej tak powinno być, aczkolwiek nie będę się upierał przy swoim zdaniu i może taka prosta transmisja w stosunku do Sejmu, mimo że jest to... Krótko mówiąc, w nazwie odzwierciedlamy to, co jest w rzeczywistości: że jesteśmy społeczeństwem starzejącym się i że na razie nie znaleźliśmy na to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...żadnego lekarstwa i że być może chcemy sobie coś zagwarantować i zawarować. Mam tego typu zastrzeżenia.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Matusiewicz, proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę na tę proponowaną przez kolegę senatora Słonia nazwę: Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej. I Senioralnej. Przecież to jest w pewnej części tożsamy zakres pojęciowy. Polityka senioralna niewątpliwie jest polityką społeczną. Proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o nazwę komisji sejmowej, to ona jest samodzielna. Ona nazywa się tylko Komisja Polityki Senioralnej. Jeśli chodzi o politykę społeczną, to w Sejmie jest osobna komisja i ona jeszcze... Nie pamiętam dokładnie, ale może pan przewodniczący Zientarski...

(Senator Piotr Zientarski: Rodziny.)

Rodziny i Polityki Społecznej. No to jest zupełnie co innego.

(Senator Piotr Zientarski: Polityki Społecznej i Rodziny. Tak jest w Sejmie.)

No właśnie, więc problem jest dość oczywisty. Zakres pojęciowy jest tożsamy i musimy się na coś zdecydować, prawda? Albo na Komisję Rodziny i Polityki Senioralnej, ale to by też było wtedy zawężenie, bo... albo po prostu inaczej to wypośredkować i tak jak mówi senator Gintowt-Dziewałtowski zostać przy dotychczasowej nazwie, a tę politykę senioralną rzeczywiście tworzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piechota i później pan senator Augustyn.

Senator Leszek Piechota:

Właściwie we wcześniejszych wypowiedziach szanownych panów senatorów padły już te argumenty, których też chciałem użyć, jednocześnie pokazując, że użycie słowa „senior”, a senior też jest przecież członkiem rodziny, jest w pewnym sensie powieleniem czy wyszczególnieniem, może i zasadnym, ale nieuzasadnionym w tego typu nazwie. I pozostałbym przy Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, co wcześniej pana koledzy uzasadniali, i mimo wszystko nie kierowałbym się nazwami w Sejmie. Nie musimy ich we wszystkim naśladować. Bądźmy konserwatystami i szanujmy to, co już zostało zdobyte, osiągnięte w Senacie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo

I pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, zacznę od tego... może od końca, od tych, którzy mówią o tej tożsamości. Myśląc w ten sposób, moglibyśmy zakwestionować istnienie Komisji Zdrowia, bo to jest część polityki społecznej, i to bez wątplenia. Każdy, kto choć trochę zna naukę i systematykę nauk, wie, że to jest część polityki społecznej. Poza tym kwestia edukacji: to też jest wielka część, gałąź polityki społecznej. Więc z tym problemem w tej nazwie jakoś się borykamy. Polityka społeczna w nazwie naszej komisji to dzisiaj coś więcej aniżeli tylko wąsko pojmowane zagadnienie polityki socjalnej.

Dlatego uważam, że nie ma powodu, żebyśmy używali tego argumentu jako zasadniczego. Jeśli chodzi o ten dylemat: czy polityka senioralna, czy seniorów – rozważaliśmy to na posiedzeniu komisji regulaminowej. Wydaje mi się, że tak naprawdę ten dylemat wynika z tego, że w nazwach komisji nie występują słowa „do spraw”. Przecież wiadomo, że komisja rodziny nie oznacza jakiejś konkretnej rodziny, którą się zajmujemy, tylko zajmujemy się sprawami rodzin. I można by powiedzieć, że seniorzy to jest część rodzin, prawda? Ale też polityka rodzinna jest częścią polityki społecznej. Pamiętam tamtą debatę w 2005 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość zgłaszało propozycję zmiany nazwy. Popierałem ten projekt i byłem za tym, żeby problematykę rodziny wydzielić, tak jak dzisiaj, po tylu latach, uważam, że problematyka seniorska, czy chcemy, czy nie, jest odrębną gałęzią polityki społecznej.

Nie wiem, skąd pan senator Gintowt-Dziewałtowski, któremu nie podobało się moje uzasadnienie, czerpał wiedzę na temat tego, że seniorzy mieliby coś przeciwko takiemu nazewnictwu – ja przynajmniej podałem źródło. Podałem źródło, a mianowicie...

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Nic takiego nie powiedziałem, Panie Senatorze.)

No, że się nie spodoba seniorom, tak pan powiedział.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Nie, tego też nie powiedziałem.)

A ja tak słyszałem.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: To źle pan słyszał.)

To, to... w każdym razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W każdym razie chcę podkreślić, że jest wielkie oczekiwanie ze strony seniorów.

I wreszcie na koniec chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, bo to umknęło w dyskusji, że jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Starszych już dzisiaj mam problem z funkcjonowaniem tego zespołu, ponieważ w Sejmie ta problematyka pokrywa się z działalnością wyodrębnionej komisji, a w Senacie ona w ogóle nie jest wyodrębniona. Dlatego apeluję do państwa... Zdam sobie sprawę z nieostrości podziałów, zdaję sobie sprawę z płynności tych pojęć, ale ta propozycja zawiera dwie części. Pierwsza dotycząca nazewnictwa i druga dotycząca zakresu. Chodzi o to, żebyśmy tego nie zgubili.

Bo w ten sposób, nawet nie zmieniając nazwy, nie wyodrębni tych zagadnień. Nie będzie w Senacie komisji właściwej do tych spraw. Trzeba będzie to wyinterpretować z pojęcia polityki społecznej, które jest oczywiście bardzo, bardzo pojemne, bardzo, bardzo szerokie i obejmuje całość polityki społecznej, łącznie z bezpieczeństwem itd. Można by to jeszcze rozszerzać: z mieszkalnictwem i wieloma innymi działami, które są wyodrębnione.

Bardzo państwa zachęcam do tego, państwa senatorów, żebyśmy nie tracili z oczu tego, co jest sygnałem politycznym. To prawda, jest część merytoryczna, dotycząca tego, czym się będziemy zajmować, ale jest również część czy też sprawa polityczna. Wydaje mi się, że powinniśmy jako Senat wysłać taki sygnał, że doceniamy wagę zmian demograficznych, wzrostu liczby seniorów i wyłaniania się spraw seniorskich jako odrębnego działu polityki.

Na koniec chciałbym państwu powiedzieć, że podróżuję po Europie i w znaczącej liczbie krajów funkcjonują w senacie komisje podobnego typu albo samodzielne. Więc także w tych kontaktach międzynarodowych trzeba się zawsze, że tak powiem, tłumaczyć i mówić, dlaczego u nas jest inaczej. Dlatego bardzo prosiłbym o życzliwość w tej sprawie. Nie ma w tym...

Mogę powiedzieć tak, proszę państwa: wiem, co się stanie, jeśli tę propozycję przyjmujemy. Zyskamy kompatybilność z tym, co się dzieje w Sejmie, kompatybilność z tym, co się dzieje w Europie, zyskamy także w oczach opinii publicznej i będzie to kompatybilne z tym, co się dzieje w ministerstwach, w resortach. Powtarzam: przyjęto niedawno założenia długofalowej polityki senioralnej, obejmującej cały szereg dziedzin, ogromną sferę życia publicznego. Więc jeśli to przyjmujemy, to na to odpowiemy.

Co się stanie, jeśli tego nie przyjmujemy? Będziemy robić swoje, tak jak mówią senatorowie, jednak będzie to trudniejsze i w kontaktach międzynarodowych, i w kontaktach z Sejmem, i w rozliczaniu rządu z tego działu polityki itd. Naprawdę uważam, że oprócz kwestii politycznych są sprawy praktyczne, które powinny decydować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję.

Pan senator Wach. Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Właściwie jeżeli chodzi o nazwę komisji, to jestem w stanie się z tym zgodzić i przyjmuję te argumenty, tym bardziej że ta równoległość do... pewna odpowiedniość w stosunku do struktury komisji sejmowych jest dobrym argumentem.

Uważam też, że problemy demograficzne powinny być zauważone i wobec tego proponowałbym, żeby je uwzględnić w ust. 2. Na przykład w taki sposób. Tam jest napisane „polityka socjalna państwa”. Proponuję, żeby po tym napisać „polityka w zakresie demografii” albo „polityka demograficzna”. Nie wiem, co brzmi lepiej. Wydaje mi się,

że „polityka w zakresie demografii”. Po prostu wymienić ją po polityce socjalnej państwa. Żeby wprowadzić w ust. 2 takie uzupełnienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nikt więcej się nie zgłasza, przyjmuję, że zostały zgłoszone dwie poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Mieczysław Augustyn: ...co do tej ostatniej.)

To proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

W pełni popieram tę poprawkę. Bo rzeczywiście polityka demograficzna również wyodrębnia się jako samodzielna, i to jest prawda. Tak że warto by było to uwzględnić i dopisać.

(Głos z sali: A nazwa rodziny i polityki społecznej?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Andrzej Misiołek: Proszę państwa...)

(Senator Piotr Zientarski: A poprawka senatora Słonia?)

Uważam, że jeżeli mamy przyjąć, a trzeba to zrobić...

I przecież rozumnie do tego podchodzę, że polityka senioralna jest, tak jak edukacyjna i zdrowotna, częścią polityki społecznej. Jeżeli będziemy pisać „polityki senioralnej i społecznej”, to będzie to niejasne, bo można by powiedzieć „polityki rodzinnej”, prawda, czy prorodzinnej, a jednak napisaliśmy „rodziny” i w Sejmie, i w Senacie, próbując to wydzielić. To jest mocniejsze. Jeżeli już mamy coś zrobić, to zróbmy to mocniej, a nie słabiej. Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma więcej głosów, informuję, że zostały zgłoszone dwie poprawki: poprawka pana senatora Słonia oraz poprawka pana senatora Wacha.

Jeszcze przed głosowaniem poproszę Biuro Legislacyjne o uwagi do tego projektu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysokie Komisje, nie zgłaszamy uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

W takim razie proponuję, żebyśmy głosowali nad poprawkami w kolejności zgłoszeń: najpierw nad poprawką pana senatora Słonia, która zmienia nazwę w stosunku do brzmienia podanego w projekcie na nazwę Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej i to samo w pkt 2 brzmienie „Komisji Rodziny, Seniorów i Polityki Społecznej” zmienia na „Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka nie uzyskała większości głosów.

I teraz poprawka druga, poprawka pana senatora Wacha, polegająca na tym, że w ust. 2 dodajemy po słowach „polityka socjalna państwa”, przecinek, „polityka w zakresie demografii”, przecinek. I to jest ten element, który dodajemy do tego elementu...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Do przedmiotu.)

Tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Nie jesteś za demografią?)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (7)

(*Głos z sali*: Przeszło.)

Poprawka uzyskała...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Uzyskała większość.)

Tak, uzyskała większość.

Pan Senator Słoń. Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Zgłaszam tamtą poprawkę jako poprawkę mniejszości.

(*Głos z sali*: W tym przypadku nie ma...)

Nie ma takiej możliwości?

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Nie ma. Bo to jest inicjatywa.)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Tak, i teraz poddamy pod głosowanie projekt w całość z tą przyjętą poprawką pana senatora Wacha.

Kto jest za jego przyjęciem? (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (6)

Uchwała została przyjęta.

Na sprawozdawcę proponuję pana senatora Augustyna.

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Dziękuję.)

Zamykam posiedzenie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Dziękuję państwu.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 29*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii